

Sygn. akt VI Ka 11/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Natalia Burandt (spr.)
Protokolant	st.sekr.sądowy Joanna Prabucka - Ochniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Mirosławy Mazurek

po rozpoznaniu dnia 18 lutego 2016r., w E.

sprawy:

T. B. s. S. i K., ur. (...) w M.

oskarżonego o czyn z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w O. VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w M.

z dnia 14 października 2015 r., sygn. akt VII K 347/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego T. B. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 180 zł.

Sygn. akt VI Ka 11/16

## UZASADNIENIE

**T. B.** oskarżony został o to, że w dniu 30 października 2013 roku w M. na ul. (...), powiat O., woj. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) naruszył przepis art. 19 ust. 1 oraz art. 20 ust. 1 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym w ten sposób, że przekroczył (co najmniej chwilowo) ponad dwukrotnie dozwoloną prędkość wyższą od dozwolonej i przed zderzeniem przynajmniej chwilowo, poruszał się z prędkością, około 106 km/h natomiast w momencie zderzenia prędkość wyniosła około 68 km/h, w następstwie czego zderzył się z prawidłowo wykonującą, manewr skrętu w lewo w ul. (...), kierującą samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) I. P., w wyniku czego pasażerka samochodu osobowego marki S. L. W. doznała dość rozległych stłuczeń prawej połowy klatki piersiowej i kończyny górnej prawej w tym stawu łokciowego i barkowego w postaci podbiegnięć krwawych, otarć naskórka i ograniczenia ruchomości w stawach, niezbyt rozległych stłuczeń głowy i kręgosłupa szyjnego oraz urazu twarzoczaszki z powstaniem odłamania fragmentów koron zębów 22 i 23 i rozchwianiem mostu metalowego skutkującym koniecznością usunięcia będącego jego filarem zęba 14, obrażenia głowy, szyi, klatki piersiowej i kończyny górnej ze względu na ich rozległość i

wielomiejscowość spowodowały u J. W. (1) rozstrój zdrowia i naruszenie prawidłowych czynności narządu ruchu na czas przekraczający dni 7 (ok. 3-4 tygodnie) ponadto doznała również odłamania drobnych fragmentów koron dwóch zębów i drobnej rany języka, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie organów ciała pokrzywdzonej na okres dłuższy niż 7 dni i posiadają charakter obrażeń określonych w art. 157§1 kk, - tj. o czyn z art. 177 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Ostródzie VII Zamiejscowy Wydział Karny w M. wyrokiem z dnia 14 października 2015 roku uznał oskarżonego T. B. w ramach zarzucanego mu czynu za winnego tego, że w dniu 30 października 2013 roku w M. na ul. (...), powiat (...), woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki R. (...) o nr (...) (...) wbrew zasadom wyrażonym w art.19 ust. 1 oraz art. 20 ust. 1 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, poruszając się w obszarze zabudowanym przekroczył ponad dwukrotnie dozwoloną prędkość, przed zderzeniem przynajmniej chwilowo poruszając się z prędkością około 106 km/h, w następstwie czego prowadzony przez niego pojazd zderzył się z prawidłowo wykonującym manewr skrętu w lewo samochodem S. (...) o nr rej (...) kierowanym przez I. P., w wyniku czego nieumyślnie spowodował, że pasażerka tego pojazdu J. W. (1) doznała dość rozległych stłuczeń prawej połowy klatki piersiowej i kończyny górnej prawej w tym stawu łokciowego i barkowego w postaci podbiegnięć krwawych, otarć naskórka i ograniczenia ruchomości w stawach, niezbyt rozległych stłuczeń głowy i kręgosłupa szyjnego, przy czym obrażenia te ze względu na ich rozległość i wielomiejscowość naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządu ciała wymienionej pokrzywdzonej na okres dłuższy niż dni 7 i posiadają charakter obrażeń określonych w art. 157 § 1 kk i czyn ten kwalifikuje z art. 177 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu skazał go i wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej względem oskarżonego T. B. kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby 2 (dwóch) lat.

Na podstawie art. 42§1 kk orzeczono wobec oskarżonego T. B. środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. B i C na okres 1 (jednego) roku.

Na podstawie art. 43 § 3 kk zobowiązano oskarżonego T. B. do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dnia 23.06.1973 r o opłatach w sprawach karnych, zasądzono od oskarżonego T. B. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego i zaskarżając go w całości, na podstawie art. 427 § 1 kpk wyrokowi w zaskarżonej części zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na dowolnym przyjęciu „iż jedynym powodem skutkującym zaistnieniem wypadku, będącego przedmiotem zarzutu, jest nadmierna prędkość samochodu R., którym poruszał się oskarżony choć ewidentnym pozostaje, iż główną przyczyną wypadku jest zajęcie mu drogi przez kierującą samochodem S. L. P. nienależycie obserwującą pas ruchu, po którym poruszał się oskarżony,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w części dotyczącej rzekomej „rozległości” obrażeń ciała powstałych u J. W. (1) wbrew ujawnionej dokumentacji lekarskiej, pozostającej w oczywistej sprzeczności z opiniami biegłych medyków powołanych w sprawie,
3. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 170 § 1 i 5 kpk przez oddalenie wniosków obrońcy o powołanie innego biegłego medyka, celem ustalenia rzeczywistego zakresu obrażeń J. W. (1) i rzeczywistego okresu naruszenia czynności jej organizmu w oparciu o dokumentację lekarską zgromadzoną w aktach sprawy /k. 243 i 244/ zgodnie z argumentacją zaprezentowaną w pisemnym wniosku z dnia 27 lutego 2015 r mimo oczywistości, że rzekoma rozległość obrażeń, którą przyjmują biegli, nie koresponduje z opisami obrażeń uwidoczniionych w dokumentacji przez lekarzy badających pokrzywdzoną J. W. po wypadku;

4. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 170 § 1 pkt 5 kpk przez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o powołanie nowego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych bowiem opinia biegłego R. B. jest wewnętrznie sprzeczna także z opinią, którą tenże biegły złożył w sprawie o wykroczenie toczącej się przeciwko kierowcy samochodu S. L. W. P. oraz z uwagi, iż wnioski opinii są sprzeczne z logiką przebiegu wypadku;

5. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 170 § 1 pkt 5 kpk przez dowolne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy złożonego na rozprawie domagającego się wezwania biegłych medyków opiniujących w sprawie celem wyjaśnienia czy opinia stomatologa przedłożona do akt, wykluczająca związek przyczynowo skutkowy ujawnionych po wypadku problemów J. W. (1) w zakresie uzębienia a wypadkiem, wpływa na wynik końcowy ich opinii bowiem uszkodzenia uzębienia w ich opiniach były jednym z obrażeń dających podstawy do ustalenia rozległości obrażeń powypadkowych dających podstawę do przyjęcia, iż naruszają one fikcje organizmu na okres powyżej 7 dni .

W konkluzji apelacji, jej autor podnosząc powyższe zarzuty wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wywiedziona przez obrońcę oskarżonego T. B. apelacja jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Licznie zwerbalizowane lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w niej argumenty, mające uzasadniać naruszenie przepisów postępowania, a w konsekwencji wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w przedmiotowej sprawie dowodów.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż wbrew wywodom skarżącego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie, a na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski, zarówno co do winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa, subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazany przepis prawny, jak i w konsekwencji orzeczonej kary. Aczkolwiek apelujący zdaje się tego nie dostrzegać, to przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżonego, ale również dowody temu przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone, zatem na tej podstawie stanowisko Sądu I instancji korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k., a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez skarżącego, przeto w całej rozciągłości zasługuje również na aprobatę sądu odwoławczego.

Istota apelacji obrońcy oskarżonego T. B. sprowadza się do stwierdzenia, że Sąd I instancji ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego oraz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionemu odpowiedzialności za przestępstwo, którego ten w rzeczywistości się nie dopuścił. Takie stanowisko ocenić należy za nieuprawnione.

Jako całkowicie chybiony należy przede wszystkim ocenić, wynikający z części motywacyjnej apelacji, zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, a mianowicie m.in. art. 5 § 2 k.p.k. albowiem nie można zasadnie go stawiać, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść danego oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku, gdy pewne ustalenia faktyczne, zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, czy też zeznaniom tego lub innego świadka, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen,

wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (v. wyrok SN z dn. 14.05.1999r, IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000/4/8, wyrok SN z dn. 11.10.2002, V KKN 251/01, Prok. i Pr. 2003/11/5).

W niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że brak jest w realiach niniejszej sprawy „nie dających się usunąć wątpliwości” w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu i w oparciu o tę właśnie ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób również winę T. B..

Z kolei odnosząc się do kolejnego zarzutu, zawartego w wywiezionym środku odwoławczym, dotyczącego naruszenia dyrektywy art. 7 k.p.k., generalnie po raz kolejny wypada przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy główniej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem obrońca T. B. nie wykazał w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w cytowanym przepisie. W szczególności dla wykazania zasadności tego rodzaju zarzutu dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego.

Odpierając następny zarzut sformułowany przez obrońcę oskarżonego, sprowadzający się do wyprowadzenia tezy, iż Sąd Rejonowy dopuścił się także obrazy art. 170 § 1 pkt 5 kpk - poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego „medyka”, innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz z uzupełniającej opinii powołanych już w sprawie biegłych z zakresu medycyny - należy skonstatować, iż jest on całkowicie nieuprawniony. W pierwszej kolejności godzi się zaznaczyć, że jedynie w kategoriach nieporozumienia należy potraktować, wyeksponowany przez apelującego, zarzut naruszenia przepisu art. 170 § 1 pkt 5 kpk, wobec faktu, że Sąd Rejonowy wszystkie negatywne decyzje procesowe w powyższym przedmiocie wydał na podstawie art. 201 kpk a contrario, a nie w oparciu o przepis art. 170 § 1 pkt 5 kpk. Stąd skarżący kwestionując rozstrzygnięcia sądu meriti oddalające owe wnioski dowodowe, winien był podnieść zarzut obrazy art. 201 kpk. Niemniej, wadliwość tak skonstruowanego zarzutu, nie zwalnia sądu odwoławczego od rozpoznania go co do istoty i wyjaśnienia dlaczego uznał, że decyzje sądu meriti są trafne, a w konsekwencji zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Wyrażone przez obrońcę oskarżonego zastrzeżenia co do prawidłowości wydanych przez sąd I instancji postanowień o oddaleniu wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego „medyka”, innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz z uzupełniającej opinii powołanych już w sprawie biegłych z zakresu medycyny - nie są przekonujące i w konsekwencji nie implikują skutecznego podniesienia również zarzutu obrazy art. 201 kpk.

Ustosunkowując się do istoty tegoż zarzutu należy uznać, że decyzje procesowe Sądu Rejonowego o oddaleniu powyższych wniosków dowodowych, w świetle wartości pozyskanego materiału oraz wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności, były w pełni zasadne i trafne, zaś podjęte przez autora apelacji próby wykazania ich wadliwości należy potraktować jako bezskuteczne.

Prawo do składania wniosków dowodowych jest wprawdzie wyrazem realizacji prawa oskarżonego do obrony, zagwarantowanym w postępowaniu karnym, jednakże obowiązkiem sądu jest wnikliwe i rzetelne rozważenie potrzeby przeprowadzenia takich dowodów. Przepisy procedury karnej jednocześnie dają sądowi orzekającemu możliwość zweryfikowania składanych wniosków dowodowych poprzez podjęcie stosownej decyzji procesowej. W niniejszej

sprawie Sąd I instancji wnioski obrońcy o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego „medyka”, innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz z uzupełniającej opinii powołanych już w sprawie biegłych z zakresu medycyny - przeanalizował i wydał trafne, bo znajdujące oparcie w przepisie art. 201 kpk rozstrzygnięcia, rzeczowo i kompleksowo uzasadniając swoje stanowisko (por. k 412v, 413).

Jak słusznie motywował sąd meriti, biegli z zakresu medycyny w swych opiniach rozgraniczyli wyraźnie stwierdzone u pokrzywdzonej obrażenia i wypowiedzieli się odrębnie co do rodzaju, zakresu i mechanizmu powstania obrażeń jamy ustnej oraz pozostałych części ciała.

I tak biegły C. W. - patomorfolog jednoznacznie wskazał, że „obrażenie ciała lokalizujące się po prawej stronie ciała dotyczące klatki piersiowej i kończyny górnej ze względu na ich rozległość i wielomiejscowość stanowią rozstrój zdrowia i naruszenie prawidłowego funkcjonowania narządów ruchu na czas przekraczający dni 7” i mogły one powstać w okolicznościach tego wypadku drogowego k- 153, 270v.

Biegły z zakresu chirurgii A. O., po wydaniu pierwszej opinii pisemnej oraz pisemnej opinii uzupełniającej (z uwzględnieniem dodatkowej dokumentacji), na rozprawie składając już ustną opinię uzupełniającą (po zapoznaniu się z dodatkowymi materiałami), całkowicie zgodził z wnioskami wyprowadzonymi przez biegłego C. W. w zakresie obrażeń kończyny i tułowia, w tożsamy sposób stwierdzając, że naruszały one prawidłowe funkcjonowanie organizmu na czas powyżej 7 dni.

Obaj biegli zgodnie zaznaczyli jednocześnie, że obrażenia ciała - klatki piersiowej i kończyny górnej, naruszały prawidłowe funkcjonowanie organizmu na czas powyżej 7 dni bez względu na to, że pokrzywdzona przed urazem leczyła się na zwyrodnienie stawu kolanowego.

Z kolei odnośnie obrażeń lokalizujących się w obrębie twarzoczaszki i jamy ustnej (powstanie odłamania fragmentów koron zębów 22 i 23 i rozchwianie mostu metalowego skutkującego usunięciem zęba 14), jako naruszających prawidłowe czynności żucia i mowy na czas przekraczający dni 7, biegli wypowiedzieli się całkowicie osobno, przy czym A. O. podkreślił, że nie jest specjalistą w zakresie narządów żucia i o opinię w tym przedmiocie należy zwrócić się do eksperta stomatologa, co też sąd meriti uczynił.

Powołany zaś przez sąd biegły z zakresu stomatologii M. H. wykluczył natomiast związek pomiędzy rozchwianiem mostu oraz wypadnięciem wypełnień z zębów 22 i 23 z przedmiotowym wypadkiem, zastrzegając jednocześnie, że odnośnie pozostałych obrażeń nie podejmuje się opiniowania, jako że wykaczałoby to poza zakres jego specjalności.

W powyższy sposób skonstruowane opinie biegłych z dziedziny medycyny i biegłego z zakresu stomatologii, jako sporządzone ściśle w określonych aspektach przez specjalistów właściwych w danej dziedzinie oraz traktujące niezależnie kwestie stwierdzonych u pokrzywdzonej jamy ustnej i pozostałych części ciała – nie były zatem powiązane wzajemnie i zarazem absolutnie nie zachodziła konieczność wezwania kolejny raz biegłych C. W. i A. O. „celem wyjaśnienia czy opinia stomatologa przedłożona do akt wyłączająca związek przyczynowo - skutkowy ujawnionych po wypadku problemów J. W. (1) w zakresie uzębienia a wypadkiem, wpływa na wynik końcowy ich opinii bowiem uszkodzenia uzębienia w ich opiniach były jednym z obrażeń powypadkowych dających podstawę do przyjęcia, iż naruszają one funkcje organizmu na okres powyżej 7 dni”, jak tego domagał się obrońca.

Reasumując, podjęta na korzyść oskarżonego decyzja sądu o wyeliminowaniu z opisu przypisanego mu czynu obrażeń narządu żucia – nie musiała być zatem poprzedzona pozyskaniem już czwartej opinii biegłych z zakresu medycyny, celem ustalenia czy pozostałe stwierdzone u pokrzywdzonej obrażenia ciała – tułowia i kończyny górnej - naruszały prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres powyżej 7 dni, skoro eksperci Ci wprost i jednoznacznie wypowiedzieli się już wcześniej w tym właśnie przedmiocie.

W konsekwencji, sąd meriti w pełni trafnie oddalił wniosek zgłoszony przez obrońcę o dopuszczenie dowodu z „uzupełniającej opinii powołanych już w sprawie biegłych z zakresu medycyny”, uznając jednocześnie, że ekspertyzy te

nie wymagają uzupełnienia albowiem są jasne i pełne, a tym samym kwestionowanie przez skarżącego tego rodzaju negatywnej decyzji sądu jawi się jako całkowicie nieuprawnione.

Podobnie krytycznie należy ocenić podniesiony przez autora skargi zarzut dotyczący oddalenia przez sąd orzekający wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii „innego biegłego medyka celem ustalenia rzeczywistego zakresu obrażeń J. W. (1) i rzeczywistego okresu naruszenia czynności jej organizmu w oparciu o dokumentację lekarską zgromadzoną w aktach sprawy (k. 243 i 244) ...”. Po pierwsze, jak już wskazano we wcześniejszych akapitach niniejszego uzasadnienia, obaj biegli z zakresu medycyny zgodnie uznali, że stwierdzone u pokrzywdzonej obrażenia ciała, tj. tułowia i kończyny górnej, a wymienione w opisie czynu przypisanego oskarżonemu - naruszały prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres powyżej 7 dni. Po wtóre, zarówno w pisemnych opiniach jak i w ustnych złożonych na rozprawie, obaj biegli enumeratywnie wymienili materiał, jaki stanowił podstawę wydania przez nich ekspertyz, w tym zaznaczyli, że zapoznali się i uwzględnili m.in. z dokumentacją medyczną, na którą powołał się obrońca, tj. k. 243 i 244, na co wprost wskazują zawarte w nich zapisy (k. 132,152) oraz oświadczenia (k. 270, 270v). Dodać należy, że kopie tych samych dokumentów zostały dołączone do akt już w początkowej fazie dochodzenia (k. 24, 37-52), tak więc biegli nimi dysponowali sporządzając opinie. Po trzecie, obaj biegli przed wydaniem ostatecznej uzupełniającej ustnej opinii na rozprawie (k. 270- 271) i sformułowaniem ostatecznych wniosków, nie tylko zapoznali się z dodatkową dokumentacją zgromadzoną w aktach ale także z zeznaniami jej autorów, m.in. lekarzy R. K., K. G. i Z. M., którzy udzielali pokrzywdzonej pomocy medycznej po zdarzeniu lub uczestniczyli w procesie jej leczenia. Po czwarte, tak bardzo akcentowana przez apelującego kwestia poczynionych w sprawie wykroczeniowej ustaleń odnośnie zakresu obrażeń ciała doznanych przez J. W. (1) (naruszały prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres poniżej 7 dni), nie przemawia za wadliwością decyzji sądu o oddaleniu powyższego wniosku dowodowego. Uszło bowiem uwadze skarżącego, że ustalenia w tym zakresie nie przybrały postaci procesowej, a sprowadzały się do rozpytania przez funkcjonariusza policji lekarza – (...), który „oznajmił, że obrażenia ciała doznane u wymienionej naruszyły prawidłowe funkcjonowanie organów ciała na okres do dni 7”, z których to czynności sporządzoną notatkę urzędową (k. 6 akt VII W 420/13). W poddanej kontroli sprawie, zaś to powołani przez organy procesowe biegli sądowi wypowiedzieli się w omawianej kwestii, dysponując całą dokumentacją lekarską, w tym z przebiegu leczenia, zarazem uwzględnili informacje i stanowisko w owym przedmiocie zaprezentowane już w formie procesowej, tj. zeznań przez lekarza K. G.. Po piąte, wbrew wywodom apelującego, biegli a przede wszystkim C. W. kompleksowo i przekonująco odnieśli się do kwestii „rozległości” stwierdzonych u pokrzywdzonej obrażeń, także w kontekście zapisów dokumentacji medycznej, wyjaśniając zarazem w ujęciu medycznym znaczenie tegoż pojęcia (k. 271).

W świetle zaprezentowanych dowodów i okoliczności, a pominiętych przez skarżącego, wydane na podstawie art. 201 kpk a contrario postanowienie sądu o oddaleniu także i tego wniosku dowodowego, jawi się jako w pełni uprawnione, a w konsekwencji brak jest podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zdecydowanie należy odeprzeć również podniesiony przez obrońcę zarzut, dotyczący oddalenia przez sąd I instancji wniosku o „powołanie innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Argumentację przytoczoną przez skarżącego na poparcie stanowiska o rzekomej wewnętrznej sprzeczności opinii biegłego R. B. (2) z opinią jego autorstwa złożoną na potrzeby sprawy wykroczeniowej – potraktować należy wyłącznie w kategoriach nieporozumienia. Zawarty w apelacji wywód o treści „tenże sam biegły w opinii sporządzonej do sprawy o wykroczenie przeciwko I. P. już jej zawinięcie dostrzegł i w oparciu o jego opinię prawomocnie skazano ją za wykroczenie polegające na spowodowaniu kolizji” – pozostaje bowiem w rażącej sprzeczności z materiałem zgromadzonym w sprawie wykroczeniowej rozpoznanej przez tenże sąd w innym składzie o sygn. akt VII W 420/13 i wynikami tegoż postępowania. W opinii pozyskanej w sprawie wykroczeniowej przeciwko obwinionej I. P., biegły R. B. (2) stwierdził, że przyczyną zaistniałego wypadku drogowego była nadmierna prędkość (ponad dwukrotnie wyższa do dozwolonej), samochodu R.; do zaistnienia zdarzenia, w całości przyczynił się kierujący samochodem R.; kierujący samochodem R., przekraczając (co najmniej chwilowo), ponad dwukrotnie dozwoloną prędkość, naruszył przepisy Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym; samochód R. T. B., bezpośrednio przed zderzeniem, przynajmniej chwilowo, poruszał się z prędkością ok. 106km/h, w momencie zderzenia jego prędkość wynosiła ok. 68 km; podjęcie przez kierującą manewru skrętu w lewo, było całkowicie uzasadnione i zgodne z przepisami; uznać tym samym należy, że Kierująca samochodem

S. nie naruszyła zasad bezpieczeństwa i nie przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia. (k. 133-134 akt VII W 420/13). Po ujawnieniu tejże opinii Sąd Rejonowy w Ostródzie VII Zamiejskowy Wydział Karny w M. w innym składzie wyrokiem z dnia 27 maja 2014r. uniewinnił obwinioną I. P. na podstawie art. 1 § 1 kw w zw. z art. 5 § 1 pkt 1 kpw i art. 63 § 3 kpw od popełnienia zarzucanego jej wykroczenia. Powyższy wyrok uprawomocnił się z dniem 4 czerwca 2014r.

W świetle ujawnionych akt sprawy o sygn. VII W 4220/13, skonstruowana przez apelującego konstatacja, iż „sprzeczne wnioski opinii biegłego przyjęte w sprawie wykroczeniowej i karnej obligowały sąd do powołania innego biegłego” – jawi się jako całkowicie pozbawiona racji. W rezultacie, decyzję sądu orzekającego, nadającą opinii biegłego R. B. (2) walor pełnej, jasnej i niesprzecznej, co z kolei stanowiło asumpt do wydania postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy o powołanie innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych – uznać należy za merytorycznie uzasadnioną i trafną.

Reasumując, obrońca domagając się pozyskania kolejnej opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków w żaden rzeczowy sposób nie wykazał aby dotychczas pozyskana opinia była niepełna, niejasna lub wewnętrznie sprzeczna, ograniczając się do sformułowania powyższego oczywiście wadliwego stwierdzenia oraz zwykłej polemiki z prawidłową analizą tejże ekspertyzy dokonaną przez sąd orzekający.

W tym miejscu godzi się przypomnieć, że jak wynika z literalnego brzmienia przepisu art. 167 kp, dowody przeprowadza się na wniosek stron, podmiotu określonego w art. 416 kp, albo z urzędu. Przyjęcie rozwiązania, którego wyrazem jest cytowany przepis oznacza, że z jednej strony postępowanie dowodowe cechuje się kontrydiktoryjnością, czego wyrazem jest przeprowadzanie dowodów na wniosek stron, z drugiej zaś strony sąd nie jest sprowadzony do roli biernego obserwatora poczynań stron procesowych, lecz - przeciwnie - zobowiązany jest do przeprowadzania z urzędu dowodów w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Godzi się przy tym zaakcentować, iż przeprowadzenie określonego dowodu powinno być determinowane koniecznością wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności. Takowa konieczność jednakże w poddanej kontroli sprawie nie zaistniała. Po pierwsze, obrońca domagając się na rozprawie przed sądem I instancji dopuszczenia kolejnej opinii innego biegłego, w żaden rzeczowy sposób nie wykazał aby dotychczas pozyskana opinia była niepełna, niejasna lub wewnętrznie sprzeczna.

Po drugie, lansowana nadal na etapie postępowania odwoławczego przez skarżącego teza o niezbędności pozyskania kolejnej opinii innego biegłego z zakresu badań wypadków drogowych, pomijając wadliwość argumentacji o wewnętrznej sprzeczności opinii R. B. (2), - winna być rozpatrywana przez pryzmat przepisu art. 201 kp. W razie bowiem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego zagadnienie zasięgania kolejnych opinii normuje w całości art. 201 k.p.k. i brak jest podstaw do powoływania się na inne przepisy (np. art. 4 kp, art. 167 kp, art. 193 § 1 kp, art. 366 § 1 kp itd.), gdyż prowadziłoby to do sytuacji, że strona niezadowolona z opinii biegłego mogłaby raz po raz żądać kolejnych biegłych, aż któryś z nich złożyłby opinię wykazującą to, co strona zamierza udowodnić. Nie można także wykluczyć ewentualności, że podobne żądania mogłaby zgłaszać strona przeciwna i stan ten utrzymywać bez ograniczeń. Dla zapobieżenia tego rodzaju obstrukcji procesowej ustawa przewiduje dowód z ponownej opinii biegłych jedynie w sytuacjach z art. 196 § 1-3 kp i art. 201 kp. Oznacza to, że strona domagająca się powołania innego biegłego musi wykazać, iż wcześniejsza opinia jest niepełna lub niejasna albo że zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami. W tym miejscu godzi się przypomnieć, że w rozumieniu art. 201 kp opinia biegłego jest niepełna, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi lub jeżeli nie uwzględni wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen oraz poglądów, a niejasna, jeżeli jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich albo jeżeli zawiera wewnętrzne sprzeczności, posługuje się nielogicznymi argumentami (por. SN Z 24/75, OSNKW 1975, nr 12, poz. 172). Sprzeczność w samej opinii lub między dwiema albo większą liczbą opinii zachodzi natomiast wówczas, gdy w jednej opinii, w dwóch albo większej ich liczbie, co do tych samych, istotnych okoliczności, dokonane zostały odmienne ustalenia, odmienne oceny albo też z przeprowadzonych takich samych czynności w opiniach tych sformułowane zostały odmienne wnioski. Ustawa procesowa w analizowanym przepisie nie preferuje żadnego ze sposobów uzupełnienia braków opinii lub wyjaśnienia

niejasności czy sprzeczności, i jedynie patrząc na to zagadnienie z praktycznego punktu widzenia można wskazać, że w pierwszej kolejności należy z reguły uzupełnić opinię, a także usunąć niejasności lub sprzeczności w drodze uzyskania uzupełniającej opinii (ustnej lub pisemnej) tego samego biegłego (ponowne wezwanie), a dopiero gdy ta czynność okaże się nieskuteczna, zachodzi konieczność powołania innego biegłego.

Odnosząc powyższe uwagi na grunt mniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd I instancji prawidłowo wyczerpał tryb przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych (także z zakresu medycyny), a konsekwencji ujęty w apelacji zarzut obraży przepisu art. 167 kpk w zw. z art. 201 kpk potraktować należy za chybiony. Za powyższą konstatacją przemawiają następujące okoliczności oraz podjęte przez sąd meriti decyzje procesowe.

Autor apelacji swój postulat o konieczności przeprowadzenia kolejnej ekspertyzy przez innego już biegłego opierał na twierdzeniu o wystąpieniu wewnętrznej sprzeczności opinii biegłego R. B. (2) (sporządzonych przez w/w do sprawy karnej i wykroczeniowej). Jak już wykazano to we wcześniejszych akapitach niniejszego uzasadnienia, wyprowadzone przez skarżącego tezy o zaistnieniu tejże przesłanki z art. 201 kpk, obliwiającej sąd orzekający do powołania kolejnego biegłego - nie były jednak trafne. Ponadto podkreślić należy, że już w toku dochodzenia pozyskano pisemną opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych R. B. (2) sporządzoną do sprawy o wykroczenie (k. 1-122), a następnie ustną uzupełniającą (k. 157v). Na etapie postępowania jurysdykcyjnego, na wniosek obrońcy (k.207), sąd orzekający najpierw pozyskał pisemną uzupełniającą opinię tegoż biegłego (k. 315-329), przy czym materiał dowodowy został wzbogacony zapisem nagrania z monitoringu, a następnie dodatkowo wezwał go na rozprawę. Na rozprawie w dniu 08 października 2015r. biegły złożył do protokołu bardzo obszerną uzupełniającą opinię, w której ustosunkował się do wszystkich zadawanych mu m.in. przez obrońcę pytań i wyrażonych wątpliwości, w tym odpowiedział także na nurtujące wnioskodawcę pytania. Dodać należy, że biegły na rozprawie uściślił sformułowany wcześniej w pisemnej opinii (sporządzonej po uzupełnieniu materiału o zapis z nagrania z monitoringu) wniosek odnośnie nieprawidłowości zachowania kierującej samochodem S., zaznaczając, że stwierdzenie o nie zachowaniu przez nią szczególnej ostrożności zostało ujęte jedynie teoretycznie, zaś wykonany przez nią manewr, bez względu na moment jego rozpoczęcia, nie miał wpływu na zaistnienie wypadku, ani kierująca nawet nie przyczyniła się do jego powstania. Po wydaniu kolejnej opinii uzupełniającej przez biegłego R. B. (2), obrońca nie zgłosił już żadnych zastrzeżeń do powyżej ekspertyzy, a jedynie ograniczył się do sformułowania wniosku dowodowego „o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, bo opinia jest wewnętrznie sprzeczna” (k. 413). .

Opisane powyżej czynności procesowe podjęte w toku postępowania jurysdykcyjnego jednoznacznie wskazują, że sąd orzekający dążył do wyjaśnienia wszelkich mogących pojawić wątpliwości i jednocześnie umożliwił stronom zadawanie biegłemu pytań we wszystkich kwestiach wywołujących ich zastrzeżenia, co świadczy o przestrzeganiu gwarancji procesowych oskarżonego, w tym jego prawa do obrony.

W tym miejscu wskazać także należy, że braki w opinii dają podstawę do stosowania art. 201 kpk jednakże jedynie wtedy, gdy z powodu ich zaistnienia nie można uznać kwestii wymagającej wiedzy specjalistycznej za rozstrzygniętą, a więc gdy opinii nie można uznać za przekonującą i odpowiadającą wymaganiom procesowym, chodzi więc o tzw. kwestie niewyjaśnione. Przy brakach w opinii sąd korzystać zatem powinien z art. 201 kpk jedynie wtedy, gdy braki te uniemożliwiają mu zajęcie stanowiska w istotnych kwestiach będących przedmiotem opinii. Dodać wypada, że jeżeli dowód ze wskazanej opinii jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który to obiektywnie i trafnie uzasadnił, to fakt, że dowód ten nie jest pełny, przekonujący lub zrozumiały dla strony procesowej, nie może stworzyć podstawy do stosowania przepisu art. 201 kpk. Sąd powinien więc korzystać z omawianej normy jedynie wówczas, gdy sam nie będzie w stanie rozstrzygnąć wątpliwości związanych z opinią biegłych (zob. w. SN z 23 listopada 1977 r., V KR 180/77, OSNPG 4/1978, poz. 50). Godzi się także zaakcentować, że regulacja prawna nie pozwala na mnożenie wniosków o dopuszczenie nowych dowodów w postaci opinii nowych biegłych. Aktywność stron w tej kwestii poddawana jest ocenie w oparciu o kryteria zawarte w art. 201 kpk, które w całości i bez reszty - z wyłączeniem art. 170 § 2 kpk - regulują sposób uzyskiwania przez sąd opinii biegłego (por. postanowienie SN z dnia 25.06.2003r., IV KK 81/03, LEX nr 81193).



Ponownie należy zaakcentować, że Sąd odwoławczy w ogóle nie stwierdził w sporządzonej w powyższy sposób opinii biegłego R. B. (2) wewnętrznej sprzeczności, niejasności ani braków, co starał się bez powodzenia wykazać obrońca.

Kompleksowa ocena omawianego dowodu pozwala zatem skonstatować, że opinia biegłego R. B. (2) jest pełna, jasna i nie zawiera sprzeczności, w tym udziela odpowiedzi na pytanie, zachowanie którego z uczestników zdarzenia stanowiło bezpośrednią przyczynę wypadku.

W konsekwencji należy jednoznacznie stwierdzić, że sąd meriti nie był zobligowany do powołania innych ekspertów albowiem po pierwsze w ogóle nie wystąpiły sugerowana przez skarżącego sprzeczność ani też niejasność czy braki w opinii sporządzonej przez biegłego R. B. (2), a po wtóre Sąd Rejonowy, zgodnie z dyspozycją art. 201 kpk, wyczerpał tryb przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, gdyż po podjęciu powyższych czynności procesowych, tak uzupełniony materiał dowodowy pozwalał na przychylenie się do wskazanej opinii, zaś swoją decyzję organ orzekający w sposób bardzo przekonujący i wnikliwy uzasadnił, przestrzegając jednocześnie reguł wynikających z art. 7 kpk.

Na zakończenie rozważań dotyczących zarzutów naruszenia przepisów postępowania, należy podkreślić, że apelujący jednocześnie nie uprawdopodobnił wpływu podniesionych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obraży przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez stronę, nie wystarczy zatem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarceniu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem a treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Stąd zawarte w apelacji zarzuty m.in. natury procesowej pozbawione przekonującej argumentacji i przytoczenia okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku, nie mogą być uwzględnione.

Ustosunkowując się dalej do podnoszonego przez obrońcę oskarżonego T. B. zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk, to Sąd Okręgowy od dawna podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale i wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Innymi słowy zarzut ten nie może sprowadzać się, jak to czyni autor apelacji w niniejszej sprawie, do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia lub też przeciwstawieniu tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie materiału dowodowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, (...) 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58).

Bardzo szeroka, przejrzysta i należycie umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa oskarżonego T. B. czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił.

W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądy krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa Arnold G. C. przeciwko Holandii, (...) Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji.

Ustosunkowując się zaś odrębnie do konkretnych argumentów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego, należy jedynie stwierdzić, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania, zeznań wszystkich świadków, w tym I. P. oraz wyjaśnień T. B. zasadnie uznając je za wiarygodne w określonym zakresie, a pozbawiając je tego waloru w pozostałej części, a także poddał trafnej analizie nieosobowy materiał dowodowy (przede wszystkim oponentom biegłych), a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem oskarżonego. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy, dokonując wyboru jednej z wersji zdarzenia, decyzje tę poprzedził wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z pozostałymi materiałami zgromadzonymi w sprawie tak osobowymi jak i rzeczowymi, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu.

Zarówno do podnoszonej przez apelującego kwestii prawidłowości ustaleń w zakresie rozległości obrażeń ciała stwierdzonych u pokrzywdzonej, jak i bezpośredniej przyczyny przedmiotowego wypadku drogowego, sąd odwoławczy ustosunkował się już we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia poświęconych rozpoznaniu zarzutu obrazy art. 170 kpk i uwagi tam poczynione zachowują aktualność.

W konsekwencji trafnie Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego T. B. w oznaczonym zakresie, a prawidłowość tej oceny znajduje oparcie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez sąd orzekający materiale dowodowym. Analiza zebranego materiału i treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, odnośnie sprawstwa oskarżonego T. B., uprawnia więc do konstatacji, iż podniesiony przez skarżącego zarzut - wybiórczego i jednostronnego potraktowania przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego - nie jest zasadny. Sąd Rejonowy w szczegółowy i wyczerpujący sposób dokonał jego analizy oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień oskarżonego T. B., zeznań świadków, jak i nieosobowego materiału dowodowego, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Wreszcie wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając w części sprzecznej z ustalonym w sprawie stanem faktycznym wyjaśnienia T. B., które uznał za nie zasługujące na walor wiarygodności w tym zakresie.

Reasumując w ocenie sądu odwoławczego Sąd I instancji zgromadził pełny materiał dowodowy i ocenił go właściwie, omawiając wszystkie ujawnione dowody nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę natomiast poczynił z kolei prawidłowe ustalenia faktyczne i wyprowadził trafne wnioski przemawiające za winą oskarżonego odnośnie przypisanego mu czynu.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się zatem ani obrazy przepisów postępowania, ani w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonego pod wskazane przepisy ustawy karnej i w tym zakresie odwołać się należy do trafnych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wobec tego, że apelacja obrońcy skierowana była przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 kpk) zachodziła konieczność odniesienia się także do rozstrzygnięcia o karze orzeczonej wobec oskarżonego T. B. za popełnienie przypisanego mu występku.

Rażąca niewspółmierność kary zachodziłaby jedynie wówczas gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Stwierdzić także należy,

iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byliby można - również w potocznym tego słowa znaczeniu - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. Słowem niewspółmierność zachodzi wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (vide wyroki SN z dn. 30.11.1990r., WR 363 / 90, OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39, z dn. 02.02.1995r., II KRN 198 / 94, OSP 1995, Nr 6, poz. 18, wyrok SA w Poznaniu z dn. 06.04.1995r., II AKr 113/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/30).

Powyższe uwagi odnośnie rażącej niewspółmierności kary, z uwagi na treść art. 56 k.k. są również aktualne co do istoty orzeczonego wobec oskarżonego T. B. środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Sytuacja taka, zdaniem sądu odwoławczego, w przedmiotowej sprawie nie zachodzi.

W pierwszej kolejności zaakcentować należy, że zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest jak najbardziej prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 115 § 2 kk. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo wyeksponował m.in. rodzaj i charakter naruszonego dobra, jakim jest bezpieczeństwo w komunikacji oraz rozmiar wyrządzonej pokrzywdzonej szkody. W wyniku rzeczzonego wypadku J. W. (1) odniosła obrażenia ciała, które naruszyły prawidłowe funkcje jego organizmu na okres przekraczający dni siedem. Sąd I instancji prawidłowo też uwzględnił rodzaj naruszonych przez oskarżonego reguł ostrożności obowiązujących w ruchu drogowym (tj. podstawowej zasady), znaczne przekroczenie dozwolonej prędkości oraz stopień zawinienia, a mianowicie to, że oskarżony spowodował przedmiotowy wypadek naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób umyślny.

Sąd meriti rozpoznając sprawę w pisemnych motywach wyroku wskazał także czym kierował się wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy, a powołane okoliczności przekonują o słuszności tegoż rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy przytoczył w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonego obciążająco (rażące naruszenie naczelnej zasady w ruchu drogowym, umyślność naruszenia zasad obowiązujących w ruchu drogowym, skala przekroczonej prędkości), a jakie łagodząco (niekaralność, przyznanie się do winy na etapie postępowania przygotowawczego oraz młody wiek) i czym kierował się wymierzając T. B. karę pozbawienia wolności w określonym w wyroku wymiarze.

Nie budzi także zastrzeżeń zastosowanie przez Sąd I instancji środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, ponieważ jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy wszystkich celów kary.

Jako w pełni uprawnione jawi się również rozstrzygnięcie w zakresie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B i C na okres 1 roku. Zaznaczyć jedynie należy, że zakaz prowadzenia pojazdów jest środkiem o charakterze głównie prewencyjnym, stanowiącym jedno z narzędzi walki z przestępczością drogową. Oddziaływanie sankcją skupić się więc powinno nie tyle na represji - wydaje się ona bezcelowa - ile na eliminacji zagrożeń tkwiących w braku umiejętności właściwej oceny sytuacji drogowej. Zakaz prowadzenia pojazdów spełnia to zadanie poprzez wykluczenie z ruchu niebezpiecznych sprawców. Co więcej, skłaniać ma zarówno samego sprawcę (po odzyskaniu uprawnień), jak i inne osoby do zachowania ostrożności w komunikacji. Przesłanką orzeczenia zakazu zawartą m.in. w § 1 art. 42 kk jest skazanie za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Dodatkową przesłanką orzeczenia zakazu, o którym mowa w § 1 art. 42 kk, jest zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji, jakie mogłoby wyniknąć w przyszłości z prowadzenia pojazdu przez sprawcę. Nie jest to przesłanka konieczna (na co wskazuje użyty w treści § 1 zwrot "w szczególności"), lecz jedynie wskazanie sądowni, że w takich wypadkach istnieje szczególna potrzeba orzeczenia wszak fakultatywnego co do zasady zakazu. Stopień zagrożenia oceniać należy na podstawie okoliczności danego przypadku, rodzaju i wagi naruszonych zasad bezpieczeństwa, okoliczności wskazujących na stosunek sprawcy do obowiązujących zasad bezpieczeństwa i jego

stopień poczucia odpowiedzialności [wyrok SN z dnia 24 kwietnia 1982 r., V KRN 106/82, OSNPG 1982, nr 8, poz. 108]. Zaakcentować należy, że przesłanką orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów wobec sprawcy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji nie jest samo naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu, gdyż zaistnienie okoliczności należących do znamion przestępstwa nie może być wystarczającą podstawą orzeczenia środka karnego (por. R.A. Stefański, Głosa do wyroku SN z 25 VIII 1989 r., V KRN 195/89, Probl. Praw. 1990, nr 10-12, s. 159). Z zachowania sprawcy powinien wynikać wniosek, że lekceważy on zasady ostrożności i bezpieczeństwo innych uczestników ruchu, przez co stwarza zagrożenie w komunikacji (por. wyrok SN z dnia 10 października 1988 r., V KRN 217/88, OSNPG 1989, nr 4, poz. 52). Teza ta znalazła wyraz w sformułowaniu art. 42 § 1 kk, według którego przesłanką orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów jest ustalenie (choć osłabia ją użyty zwrot "w szczególności"), że prowadzenie pojazdów przez skazanego zagraża bezpieczeństwu w komunikacji (podobnie K. Buchała (w:) K. Buchała, A. Zoll, Komentarz, s. 346; odmiennie Z. Sienkiewicz (w:) O. Górniok i in., Komentarz, t. I, s. 472). R. legis zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych stanowi wykluczenie z ruchu drogowego takich kierowców, którzy wykazali, że zagrażają bezpieczeństwu w komunikacji (wyrok SN z dnia 2011-10-13, IV KK 201/11, Prok.i Pr.-wkł. 2012/2/2). Relatywizując powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy należy zgodzić się z sadem meriti, że w stosunku do T. B. zaistniała dodatkowa przesłanka orzeczenia zakazu, o którym mowa w § 1 art. 42 kk w postaci zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji, jakie mogłoby wyniknąć w przyszłości z prowadzenia pojazdu przez tegoż oskarżonego.

Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonemu w ten sposób kara jest jak najbardziej sprawiedliwa uwzględniająca zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. W ocenie Sądu Okręgowego tak ukształtowana represja karna jest wystarczająca i stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu oskarżonego. Powinna ona zarazem wywołać w świadomości oskarżonego przeświadczenie o nieuchronności kary oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kara w tym wymiarze będzie oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu przestępstw. Wymierzona oskarżonemu kara zasadnicza oraz rodzaj i wymiar zastosowanych wobec niego środków karnych stanowi niezbędną, a zarazem adekwatną do stopnia jego zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu represję karną za popełniony występki i z tych powodów cele kary zarówno zapobiegawcze jak i wychowawcze zostaną zrealizowane.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako słuszny i trafny.

Uwzględniając sytuację osobistą, majątkową oraz dochody oskarżonego Sąd Okręgowy na mocy art. 636 §1 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych, zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 180 zł.